Czwartek, 15.04.2021.

Witam serdecznie. Dzisiaj porozmawiamy sobie o zanieczyszczeniu powietrza. Będziemy doskonalić umiejętności obserwacji i wyciągania wniosków z prostych doświadczeń. Miłej pracy. Powodzenia.

**

1. **Słuchanie opowiadania**

**pt: „Smog” – rozmowa**

**nt wysłuchanego tekstu.**

Agnieszka Frączek "Smog"

Bardzo długo wyjeżdżaliśmy z miasta. „Brum, brum!”, dudniło nam w uszach. „Ti–tit, ti–tit!”, atakowało nas mimo szczelnie zamkniętych okien. – Rany, jaki korek! – narzekał tata. – Szybciej! – prosił Antek. – Wolniej – prosiła mama. – Nudzi mi się – jęczała Zosia. – Pi… – popiskiwał pies. – Daleko to jeszcze? – pytałem ja, Sprężynek. Ale nasze słowa i tak zagłuszało nieznośne „Brum, brum, ti–tit!”. Wreszcie – powolutku, koło za kołem – udało nam się wyjechać za miasto. I od razu zrobiło się weselej. Tata przestał narzekać na korki, mama przestała prosić, żeby tata zwolnił (dziwne, bo jechaliśmy teraz dużo szybciej niż w mieście), Antek przestał prosić, żeby tata przyspieszył, nawet Zosia przestała się nudzić. Z pobocza machały do nas czerwone dęby, żółte brzozy i zielone choinki, pies pochrapywał cicho, a Zośka nuciła jakąś przedszkolną piosenkę. Nawet słońce świeciło jakby trochę jaśniej. – Od razu widać, że smog został za nami – cieszyła się mama. – To tam był jakiś smok? – z wrażenia mało nie wypadłem z koszyka. – Trzygłowy? – zawtórowała mi Zosia. – Spokojnie, nie smok, tylko smog, głuptasy – roześmiał się Antek. – A co to za różnica? – zapytała Zosia. – Ten wasz smok jest zielony, ma trzy głowy, pazury, ogon i K na końcu… – Czyli na ogonie? – Zośka! – zbył siostrę Antek. I tłumaczył dalej: – Wasz smok pożarł barana nafaszerowanego siarką. Zgadza się? – Tak… – odpowiedziała niepewnie Zosia, która chyba podobnie jak ja nie rozumiała, czemu ten zielony potwór ma być „nasz”. – Smog, o którym mówiła mama, też ma w środku trochę siarki. Ale na tym koniec podobieństw. Bo mamie wcale nie chodziło o smoka, ale o smog, prawda, mamo? – Prawda. – Czyli chmurę pełną dymów i spalin – wtrącił tata. – A skąd się biorą takie smoki? – Smogi! – poprawił Antek. – Skąd? No z tej… Z tego… – plątał się. – Pamiętacie te wszystkie samochody stojące w korku? – przyszedł mu z pomocą tata. – Potraficie sobie wyobrazić, ile one naprodukowały spalin. – Mnóstwo. – Właśnie: mnóstwo. A przecież powietrze jest zanieczyszczane nie tylko przez samochody, ale też przez fabryki, gospodarstwa domowe, przez… – przerwał nagle tata. – Zobaczcie, jaki paskudny dom! Rzeczywiście, z komina małego, żółtego domku wydobywały się kłęby dymu – gęstego, brązowoczarnego i pachnącego chyba jeszcze gorzej niż smocza jama. Wdzierał się do samochodu, łaskotał nas w nosy i szczypał w oczy. – A fe! – zawołała Zosia. – Fe! – powtórzył za siostrą Antek i zakrył sobie nos szalikiem. – Psik! – kichnął pies. – Co oni palą w tym piecu? Śmieci? – zastanawiała się mama. – Śmieci – potwierdził tata. – A paląc je, zatruwają powietrze, które i bez tego jest już bardzo zanieczyszczone – westchnął. – A smog się cieszy – podsumował Antek.

Po przeczytaniu opowiadania zadajemy dzieciom pytanie:

Co to jest smog?

Jakie są przyczyny smogu?

„Jak pozbyć się smogu?”

Oczywiście są to wcale niełatwe pytania, dlatego pomóżmy dzieciom naprowadzając je na odpowiedzi.

# 2.Polecam obejrzenie przez dzieci filmu edukacyjnego dla dzieci pt: Książę i Smog

<https://www.youtube.com/watch?v=wGMJoV_iZPw>

1. **Zabawy ruchowe.**

## Te proste zabawy ruchowe wykonamy nie tylko w dużym domu, ale i w prawie każdym, nawet niewielkim mieszkaniu. Zabawy te zawierają ćwiczenia rozciągające, wzmacniające mięśnie posturalne oraz koordynację. Można się przy nich porządnie zmęczyć! Naklejamy na podłodze 5-6 linii, przy pomocy kolorowej taśmy klejącej. Może być też taśma malarska. Odległości między liniami powinny być równe i wynosić ok 30 cm. Pamiętajcie, żeby usunąć z tego miejsca niebezpieczne przedmioty. Szukajcie miejsca możliwie przestrzennego.

## Skok do przodu

Stajemy na pierwszej linii i skaczemy tak daleko, jak się uda. Z miejsca albo z rozpędu, jeśli macie dość miejsca. Można też bawić się przeskakując z linii na linię. Próbujemy bić nowe rekordy!

## Na jednej nodze

Skok w dal na jednej nodze nie jest łatwy, ale daje dużo frajdy. Mniejsze dzieci przeskoczą najwyżej do następnej linii, albo podskoczą w miejscu. Dla nich wyczynem będzie samo utrzymanie równowagi.

## Sięganie

Jak daleko sięgniesz rękami dotykając stopami początkowej linii? Zaczynamy kładąc ręce na drugiej linii i stopniowo idziemy dłońmi coraz dalej.

1. **„Wdech – wydech”**. **Ćwiczenia oddechowe kształtujące umiejętność ekonomicznego zużywania powietrza w czasie mówienia i wspomagające proces wydłużania fazy wydechowej.**

Moi drodzy, oddychanie jest czynnością niezbędną do życia, dlatego warto robić to prawidłowo. Proszę, żebyście usiedli w siadzie skrzyżnym, wyprostowali plecy i po kolei wykonywali polecenia, wydawane przez rodzica.

- Wdychamy powietrze nosem, wydychamy ustami – kilkukrotne powtórzenie.

- Leżymy na plecach – każdy dostaje jakiś przedmiot, który kładzie sobie na klatce piersiowej (książeczki, pluszaki, klocki itp.). Dzieci, wdychając powietrze, obserwują, jak dana rzecz unosi się, a następnie, przy wydechu, opada. Powtarzamy ćwiczenie kilka razy.

- Dmuchanie na wiatraczek – rodzic trzyma w ręku wiatraczek, dziecko próbuje za pomocą dmuchnięcia wprawić wiatraczek w ruch.

- Dmuchanie na paski bibuły –zadaniem dziecka jest dmuchanie na niego tak, by jak najdłużej utrzymał się poziomo w powietrzu.

1. **Praca techniczna. Proponuję wykonać z dzieckiem wiatraczek z papieru, który wykorzystamy do zabaw oddechowych.**

**Potrzebujemy:**
– dwie kolorowe kartki papieru w kwadracie,
– nożyczki,
– pinezki (mały gwoździk),
– patyk,
– opcjonalnie ołówek, linijkę, kredki i inne rzeczy do ozdobienia.



**Wykonanie:**
- Obie kartki zaginamy po przekątnych.
- Odmierzamy 2cm od środka na każdym zagięciu, pozostałą część przekątnych nacinamy.
- Przekłuwamy pinezkami rogi w obu kartkach (jak na zdjęciu) oraz środek.
- Wszystkie narożniki z dziurkami łączymy pinezką (lub gwoździkiem – wiatrak lepiej się kręci), przekładamy przez środek i mocujemy na patyku.

1. **Można również wykonać z dzieckiem proste doświadczenia wykazujące istnienie powietrza, a także obserwować drobiny kurzu.**

**Zadanie 1**

“Puste czy pełne”- doświadczenie obrazujące obecność powietrza

Rodzic  przygotowuje dwie plastikowe butelki – jedną pełną wody, drugą pustą. Pyta dziecko, co jest w butelkach. (Dziecko zapewne odpowie, że w jednej jest woda, a druga jest pusta). Rodzic  wyjaśnia, że druga butelka również jest pełna, i demonstruje kolejne doświadczenie: Zanurza drugą butelkę w misce z wodą i naciska jej ścianki. Wydobywają się bąbelki powietrza. Wtedy  rodzic pyta, co było w środku?

**Zadanie 2**

“Czy powietrze jest czyste?”- doświadczenie, obserwacja drobin kurzu w świetle latarki

Rodzic  gasi światło i zapala małą latarkę. Dziecko obserwuje powietrze w snopie światła, próbuje dostrzec drobinki zanieczyszczeń. Następnie dziecko  wymienia  źródła zanieczyszczeń powietrza, kiedy ma z tym problem, rodzic podpowiada a najlepiej to naprowadza dziecko.

1. **Wiersz do nauki na pamięć w wolnych chwilach, po małych fragmentach. Rozwijamy procesy zapamiętywania.**

**Wiersz pt. „Apel do smogowiczów”**

To jest wierszyk o zjawisku, co trującym zwie się smogiem.

 Możesz spotkać go w swym mieście, koło domu, tuż za rogiem.

SMOG pojawia się, gdy palisz w piecu każdy rodzaj śmieci.

Spalinami od pojazdów trujesz swoje, małe dzieci!

HEJ, CZŁOWIEKU! BĄDŹ ROZSĄDNY!

Więcej chadzaj na spacery, nie pal w piecu byle czego, wsiadaj częściej na rowery.

Gdy wysłuchasz mnie, małego, to zrozumiesz to i owo.

 Matkę Ziemię i jej dzieci, która woła, żyjcie zdrowo!

1. **Karty pracy rozwijające grafomotorykę, sprawność manualną, spostrzegawczość.**

Pokoloruj tyle kropel deszczu ile wskazuje liczba na chmurce. Powodzenia.



Pokoloruj strzałki wg podanego kodu. Powodzenia.